

# ZIOŁA PASTEWNE W RUNI UŻYTKÓW ZIELONYCH

Prof. dr hab. Piotr J. Domański

Ruń złożona z samych tylko traw i motylkowatych może być mało apetyczną i pozbawioną pewnych składników pobudzających trawienie i przemianę materii u zwierząt. Oprócz tłuszczów, węglowodanów i innych składników pożądana jest w paszy obecność niewielkich ilości substancji tzw. „pobudzających”. Substancje te mają dużo wspólnego z przyprawami korzennymi, stosowanymi w odżywianiu ludzi. Odznaczają się one swoistym smakiem i zapachem. Są nimi olejki eteryczne, kwasy organiczne, glikozydy, garbniki, alkaloidy itp. Oprócz właściwości smakowych i zapachowych, niektóre z nich mogą być witaminami lub biokatalizatorami, regulującymi i przyspieszającymi przemianę materii w organizmie zwierzęcym.

Przypuszczalnie, niektóre z substancji pobudzających są właściwe tylko pewnym ziołom, nie należącym do rodziny traw ani motylkowatych, a do innych rodzin botanicznych. Do takich poświadczonych domieszek ziołowych w runi trawiastej niewątpliwie należą: **krwawnik pospolity**, **babka lancetowata**, **kminek**, **biedrzyca mniejszy**, **przywrotnik pospolity**, **krwiściąg lekarski**. Na szczególną uwagę zasługują właściwości olejków eterycznych, obficie występujących w niektórych roślinach. Działanie ich jest różnorodne.



Olejki anyżu, kminku, kopru, kolendry, kozibrodu łąkowego, pokrzywy, sporaka, a także występującej na wysokogórskich łąkach i pastwiskach babki alpejskiej pobudzają gruczoły mleczne krów do wydzielania mleka. W ziołach pastewnych znajdują się także substancje regulujące trawienie. Olejki tymianku, mięty, macierzanki, majeranku, szałwi, tomki wonnej i nostrzyku ułatwiają i przyspieszają proces trawienia. Podobnie działają enzymy proteolityczne znajdujące się w przytuli właściwej. Krwawnik pospolity zawiera olejki eteryczne: azulen i cyneol oraz goryczkę achilleinę, działające pobudzająco na przemianę materii i przeciwdziałające stanom zapalnym przewodu pokarmowego u zwierząt. Niektóre olejki działają konserwująco, antyseptycznie. Inne czynią paszę apetyczną, aromatyczną lub też nieprzyjemną, nieapetyczną. Te ostatnie występują obficie w trawach kwaśnych (turzycach), stąd siano z tych roślin chętniej jest zjadane przez zwierzęta, jeśli podczas suszenia uległo ługującemu działaniu wody deszczowej. Wyługowaniu ulegają wtedy olejki, nadające sianu nieprzyjemny smak i zapach. Bobrek trójlistkowy zawiera gorzki glikozyd - menyantynę, garbniki i saponiny, pobudzające apetyt zwierząt i usuwające niestrawność. Oczywiście nadmiar olejków wyrządzić może znaczne szkody w zdrowiu zwierząt lub w jakości produktów mlecznych. I tak szkodliwym w większych ilościach jest dla bydła olejek gorczyczny; olejek zawarty w brukwi, spożyty w większych ilościach, czyni mleko gorzkim, o odpychającym zapachu. To samo odnosi się i do innych substancji pobudzających. Nadmiar ich jest szkodliwy dla zdrowia zwierząt. Toteż pasze, zawierające aromatyczne zioła w nadmiarze, trzeba mieszać z paszami innymi nie zawierającymi tych ziół. Zioła mają jeszcze inne właściwości, np. krwiściąg lekarski, kminek, krwawnik, przywrotniki, mniszek pospolity i inne zapobiegają nadmiernemu wytwarzaniu się gazów w przewodzie pokarmowym zwierząt - wzdęciom

# ZIOŁA PASTEWNE W RUNI UŻYTKÓW ZIELONYCH

**Prof. dr hab. Piotr J. Domański**

u bydła i kolkom u koni. W znanym chwaście pól uprawnych – kurzyśladzie polnym, występuje enzym, ułatwiający trawienie białka. Podobny enzym występuje też w przytuli żółtej. Dietetycznie działają rośliny: krwawnik pospolity, mniszek lekarski, babki, krwiściąg mniejszy.

Występujące w niektórych roślinach garbniki działają korzystnie na przebieg trawienia zadanych pasz, jeśli występują w małych ilościach, natomiast w nadmiarze są szkodliwe, gdyż hamują przemianę materii, obniżają wydzielanie mleka i w ogóle upośledzają funkcjonowanie gruczołów wydzielniczych. Praktycy przestrzegają przed skarmianiem większych ilości naraz paszy z dodatkiem przelotu. Duże ilości garbników w tej roślinie ujemnie wpływają na produkcję mleka.

W popiele ziół znajduje się dużo potasu, fosforu, wapnia, żelaza, manganu i innych pierwiastków. Zioła mają zdolność pobierania nawet z głębszych warstw gleby znacznych ilości mikroelementów, czyli pierwiastków śladowych jak: mangan, bor, miedź, cynk i innych. Znaczenie ich w paszy jest nie do przecenienia, gdyż umożliwiają one normalny rozwój organizmu zwierząt. Brak lub niedostatek pewnych składników w paszy powoduje często niedorozwój lub poważne schorzenia narządów wewnętrznych zwierząt, co pośrednio może odbić się ujemnie i na zdrowiu człowieka. Mikroelementy w organizmie zwierząt czynnie współdziałają z enzymami w przemianie materii i przyczyniają się do dobrego wykorzystywania pasz. Wpływają także dodatnio na wytwarzanie się witamin w roślinach. W trawach jest stosunkowo mało witamin, więcej jest ich w ziołach i roślinach motylkowatych.

Niekorzystnym zjawiskiem jest, jeśli zioła pastewne występują w runi łąk i pastwisk w większych ilościach, lub co gorsza, zdobywają przewagę nad trawami. Wartość pastewna ziół jest mniejsza niż wartość traw i motylkowatych, a ponadto powierzchnia użytków porośła nadmiernie ziołami zwykle daje mniejszy plon siana, niż taka sama powierzchnia, zawierająca tylko trawy i motylkowate. Większość ziół na łąkach i pastwiskach świeżo zakładanych rozprzestrzenia się sama i trzeba czuwać, aby zbyt silnie nie rozpowszechniły się. Zioła przyspieszają lub hamują wzrost i rozwój niektórych gatunków traw i motylkowatych, powodując pozytywne zmiany w środowisku, w którym się znajdują. Jeśli jednak gatunki roślin zaliczanych do ziół rozrosną się nadmiernie i masowo, stają się wtedy chwastami, które trzeba ograniczać. Z chwilą zaś, gdy udział ich w zbiorowisku roślinnym maleje, tracą charakter chwastów i mogą się stać pożytecznym składnikiem runi łąkowej oraz pastwiskowej. Zatem udział ziół w runi decyduje o tym, czy zaliczymy je do chwastów czy do pożądanых komponentów szaty roślinnej danego środowiska (udział ziół powyżej 10% w runi kwalifikuje je jako chwasty).

Zaobserwowano, że pewne zioła pastewne zwierzęta zjadają tylko wówczas, gdy rośliny te są młode, delikatne i niezdrewniałe. W późniejszym okresie rozwoju, gdy zaczynają wytwarzać kwiatostany, drewnieją i twardnieją, zwierzęta pobierają je niechętnie, a nawet omijają. Rośliny te stają się już nieprzydatne na paszę i wtedy traktujemy je jak chwasty. Bywa i tak, że zwierzęta zjadają w małych ilościach i tylko okresowo nawet rośliny zdecydowanie trujące, np. pierwiosniki, które w danym momencie są niezbędne dla organizmu. Przypomina to trochę przyjmowanie leków. Na utrzymywanie się w runi pożądanых ziół łąkowo-pastwiskowych wpływa odpowiednie nawożenie, ograniczające dawki azotu i potasu. Zaleca się natomiast nawożenie fosforem i w miarę potrzeby wapnowanie oraz uzupełnianie

# ZIOŁA PASTEWNE W RUNI UŻYTKÓW ZIELONYCH

**Prof. dr hab. Piotr J. Domański**

mikroelementów w postaci nawożenia organicznego, najlepiej obornikiem. Duże dawki azotu upraszczają skład botaniczny runi, eliminując z niej rośliny dwuliścienne, w tym zioła.

W ostatnich latach zwraca się coraz większą uwagę na potrzebę występowania w runi łąk i pastwisk różnych gatunków ziół. W Anglii, stosując przez wiele lat w żywieniu bydła uproszczone mieszanki traw z koniczyną białą, odnotowano u zwierząt niedobory mikroelementów, słabsze zdrowie, gorszą kondycję, zmniejszone przyrosty i obniżenie produkcji. Dlatego ostatnio wzbogaca się florystycznie łąki i pastwiska, stosując podsiew roślinami leczniczymi. Wskazane jest dodawanie do mieszanek trawiasto-motylikowatych kilku gramów krwawnika pospolitego i kminku zwyczajnego.

